

# HARCERZ

TYGODNIK MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ.

Rok V

26 listopada 1921 r.

№ 31

## Zima.

Stójcie! Posłuchajcie mnie, zacne Druhy — chadźcie tu bliżej! Sładajcie i słuchajcie uważnie; wysłuchajcie mnie do końca. Tylko moi kochani nie tak jednym uchem. Powiem wam coś ciekawego!

No cóż — wszyscy gotowi? A więc, cisza i uszy w słuch!

Chwalić Pana Boga! Mamy już listopad i zimę na karku, a wy po przebudzeniu się zaledwie na parę najgorętszych miesięcy — zamierzacie znowu popaść w słodki zimowy sen.

Ooo! pod tym względem, ani niedźwiedzie, sowy i nietoperze nie prześcigną was — pęczęchy.

Nie! Nie odpowiadajcie! Znam dobrze wasze wymówki. Kto chce uderzyć — kij znajdzie. Ależ wiem, co chcecie powiedzieć.

Ubrania nie ma, buty podarte, brak przyborów harcerskich, rodzice nie pozwalają!

A jakże! Lepiej przyznajcie się, że się wam nie chce pracować w zimie. A iść na wycieczkę, za miasto w pole — za ciężko — zmnol! Zresztą cóżbyście w zimie w polu mogli robić!

Brak Wam pomysłów i chęci! Fee! Tyłwa, takich śpiochów, że możnaby z was „małpie drużyny“ utworzyć. Małpi harcerze!! Coo? Nie? Powiedzcie, że niemi nie jesteście! A gdzie ich szukać! — No — no — zobaczymy, czy jesteście lepsi — od tych z południowo-zachodniej części Rzeczypospolitej.

Poradzę wam, co należy robić, aby pozbyć się mianą małpich harcerzy...

\* \* \*

Co będziesz robił na zbiórkach i gawędach drużyny czy zastępu w długie wieczory zimowe

w ciepło ogrzonym pokoju — jest mi w tej chwili obojętne, bo nie o tem chcę mówić! Prawdom podobnie zużyjesz czas na pogłębienie teoretycznych twych wiadomości i będziesz układał plany wycieczek na lato.

Chcę ci tylko przypomnieć, że w okresie zimowym mamy dużo świąt i że harcerze z racji najrozmaitszych przyczyn urządzają w tym czasie — wieczornice, występy publiczne, przedstawienia i t. d. I tak utarło się już w świecie harcerskim urządzenie wierzownicy św. Mikołaja, opłatka, — wystawiania jasełek na Nowy Rok — i wieczornic z racji rocznic powstań.

Jeżeli się je urządza, to w dwóch celach; albo, aby ożywić stosunki w drużynie, rozruszać członków drużyny, albo aby zebrać pieniądze dla drużyny i pozyskać w społeczeństwie przyjaźń. W drugim wypadku cel osiąga się tylko, gdy już życie i ufność w własne siły w drużynie istnieją.

Pamiętaj jednak, że drużynowy czy przyboczny nie zawsze mają czas na urządzenie wierzownicy. Są zajęci innymi sprawami. W takich wypadkach, tylko inicjatywa prywatna może coś zdziałać. „Help your self“ — pomóż sam sobie — mówi harcerz amerykański czy angielski. Tej właśnie inicjatywie prywatnej — przedsiębiorczości, zawdzięczają obydwie te narody swój olbrzymi rozrost terytorjalny i ekonomiczny.

Przychodzę do smutnego przekonania, że teraz nie jest tak dobrze pod tym względem, jak za czasów przedwojennych. (Mam na myśli Małopolskę). Dawniej — komendy harcerskie regulowały tylko życie w drużynach, bo tyle było przejawów żywotności — teraz komendy nie mają co regulować — raczej muszą ciągnąć za uszy harcerzy, aby zechcieli cośkolwiek pracować. Jeżeli komenda o czemś nie pomyśli, czegoś nie urządzi, o czemś zapomni — to przepadło. Spiające bractwo harcerskie nie poczuwa się do obowiązku życia.



archiwum

Alęż, moi kochani — jakimi będziecie w drużynach, takimi i w życiu publicznym!

Nie zasłaniaj się więc wymówką, że nie umiesz urządzić jakiegoś występu publicznego, wieczornicy, przedsiębiorstwa lub czegoś podobnego. Raz przed cę musisz zacząć działać. Im wcześniej, tem lepiej. Zatem nie kłopotuj się wcale! Umów się więc z kilkoma innymi harcerzami, którzy mają dosyć dobrej woli — utwórz komitet, któryby zajął się urządzeniem wieczoru. Drużynowy czy przyboczny — w razie potrzeby udziela ci z pewnością rady.

Urządzenie wieczorku jest oczywiście zależne od celu. Kwestje lokalu, terminu, programu — ustala i zatwierdza komitet wspólnie. Poszczególne działy biorą na siebie poszczególne członkowie komitetu, czy też osoby z poza niego, przez Ciebie uproszone.

Sam wieczorek możnaby podzielić na dwie zasadnicze części: a) treść wieczorku, a więc wszelkie produkcje, zamierzone w programie;

i b) organizacja — t. j. przeprowadzenie całej wieczornicy w porządku, bez zamieszania, sprząść.

(D. c. n.)

## Wakacje harcerskie.

Któż w dziale w przededniu srożej i mroźnej zimy pisać o wakacjach? Bociany i inne ptactwo już dawno odleciało szukać wdzięczniejszych

T. Roosevelt.

## Typy z pogranicza.

Na kilka pytań, jakie mu w tej kwestji zadalem, odpowiedział wymijająco:

— Sprawy uczucia nie powinny być mieszane do spraw czysto przemysłowych spekulacji.

Czwartym towarzyszem przy ognisku naszym tego wieczora był traper, budowy atletycznej. W żyłach jego płynęła krew francuska; ubrany był w płaszcz z kapturem, jaskrawego koloru, na głowie miał czapkę futrzaną. Włosy mu posiwiały, a niespokojny jednak biegał na wszystkie strony. Raz, czy dwa okazał szczególną odwagę, gdy ktoś chciał go nagle zabiedz z tyłu. Nadto zachowanie jego było tak szczególne, że natchnęło mnie nieprzepartą chęcią dowiedzenia się o nim czegoś bliższego.

Ubiegłej zimy miał on niezwykle przygody. Razem z drugim towarzyszem udał się w stronę doliny, zamkniętej w samym sercu gór, gdzie była taka obfitość zwierzyny, że postanowili tam przezimować. Zbudowali sobie tedy chatę z drzewa,

krań, niedźwiedzie poszły spać na całą zimę, a niektórzy harcerze również przygotowują się do rozkosznej drzemki.

Na szczęście są i tacy, którzy okres zimowy chcą zużyć, jako przygotowanie do energicznej pracy w lecie i już dzisiaj zaczynają myśleć o prawdziwie harcerskim przepędzeniu wakacji.

Wemy wszyscy z własnego doświadczenia, że niepodobna jest np. dopiero w czerwcu zacząć przygotowania do kolonji wakacyjnej, przeto zaraz już dzisiaj trzeba się wziąć do tego.

Jeśliś ubiegłych wakacji był na wędrownicy czy w obozie, to przedewszystkiem zastanów się, co ci się tam podobało, a co uważałeś za niewłaściwe i niepotrzebne, abyś na przyszłość mógł tych błędów unikać. Następnie przestuduj uważnie następujące książeczki: „Obozy harcerskie”, „Letniska młod. szoln.” (K. Lutowski) i „Wielkie wycieczki” (E. Muszalski) i w porozumieniu z Radą Drużyny i Kołem Przyjaciół zdecyduj, co twoja drużyna i co ty sam będziesz robił w czasie wakacji. A wybór masz duży: kolonje, obozy wędrownice, obozy robocze, wreszcie różne kursy.

Już dzisiaj czas myśleć o tym.

W następnym numerze powiem Wam, co w ciągu wakacji ma zamiar zrobić Gł. Kwaterna i komenda chorągwi.

T. M.

pracowali ciężko i zabijali tylko to, co im było konieczne potrzebne do jedzenia. Zaledwie jedynak pracę ukończyli, nastąpiła zima, a razem z nią okropne śnieżne zawieje. Gdy się cokolwiek i na krótko uspokoiło, wyszli na polowanie, ale z jakąż rozpaczą przekonali się, że nie pozostało ani jednego zwierzęcia; wszystko pouciekało, powracając do siedzib zimowych.

Przyszłość przedstawiała się im strasznie. Usuwali myśl przebycia gęstych zasp śnieżnych, gdyby jednak na miejscu zostali, groziła im niechybna śmierć głodowa. Człowiek, który opowiadał te dzieje, miał z sobą psa. Obaj towarzysze ograniczali się do jaknajmniejszych porcji jedzenia, tak, aby zapas mąki, jaki zabrali, trwał jaknajdłużej, a przytem polowali ostro, ale bez żadnego skutku. Wkrótce wybuchła między nimi gwałtowna kłótnia; tamten drugi, osobnik ponury i brutalny, zaproponował, aby zabić psa, ale właściciel był nadzwyczaj do niego przywiązany i odmówił. Przez dwa tygodnie nie zamienili ani jednego wyrazu, chociaż żyli w ciągłym zetknięciu w zimnej i małej chatce.

D. c. n.

## LIST OKÓLNY G. K. M. L. 4.

z dn. 5 XI 1921 r.

Do wszystkich Komend Chorągwi, Okręgów i Hufców Samodzielnych.

Przy G. K. M. powstaje Dział Prasowy, który będzie miał za zadanie utrzymywanie kontaktu ze stołeczną i prowincjonalną prasą polską oraz zagraniczną, propagowanie moralnej i materialnej pomocy Harcerstwu, umieszczanie komunikatów i artykułów o Harcerstwie, prostowanie fałszywych informacji o Z. H. P., zbieranie wyćnków. Dział Prasowy będzie ściśle współpracował z redakcjami prasy harcerskiej.

Wzywa się Komendy do nawiązania kontaktu z Działem Prasowym G. K. M. bądź bezpośrednio, bądź przez „Komitety Redakcyjne”, gdzie istnieją.

Czuwaj!

(—) H. Glas, Naczelnik Głównej Kwatery  
M. (—) T. Maresz, Tymeż, Kierownik Działu Prasowego.

## Historja Okręgu Polesko-Podlaskiego.

W miesiącu listopadzie roku 1918, po przyjeździe z Rosji, rozpocząłem pracę w małym zastępie koedukacyjnym. Następnie stworzyłem zastęp pracy ze starszymi, których zadaniem były wywiady o przejściach wojsk niemieckich. W tym czasie otrzymałem zawiadomienie z Naczelnictwa, że razem z Terespołem mogę tworzyć samodzielną obwód. W krótkim czasie przyłączono do Obwodu Kobryń i cały Wschód. W 1919 r. druż Tesla wyjeżdża do wojska z Siedlec i Obwód cały Podlaski zostaje przydzielony do obwodu Brzeskiego. W ten sposób powstaje Okręg Polesko-Podlaski, do którego Naczelnictwo przydziela Obwód Białostocki.

Praca w Okręgu była b. trudna, gdyż brak instruktorów i trudność komunikowania się nie dawała przeprowadzać idei braterstwa harcerskiego w takim stopniu, w jakim by to chciała Komenda Okręgu. Wreszcie w roku 1920 udaje się Komendzie Okręgu zorganizować pierwszy kurs w Skokach. Miał on dać dobrych zastępowych, gdyż instruktorzy, jak dh M. Węgrzecki i s. p. H. Stępkowski, prawdziwie całkowicie oddali się temu kursowi.

Inwazja bolszewicka przeszkodziła. Młodzież częściowo rozproszyła się, częściowo poległa na polu walki w obronie zagrożonej Ojczyzny, nie więc dziwnego, że zima 1920 r. przeszła jakoś bez znaczących postępów w pracy. W roku 1921

Zjazd Okręgu postanawia rzecz prawie niemożliwą do wykonania, a mianowicie urządzenie kursu na 250 osób. Pomimo wielkich strachów i trudności, Komendzie Okręgu udało się zebrać produkt i instruktorów mniej może, niż w 1920 roku, może i za mało, lecz kurs w Dębicy odbył się z powodzeniem. Na kursie tym było 132 osoby (patrz sprawozdanie z kolonji).

Praca Okręgu jest koedukacyjna. Rezultaty są dodatnie, lecz już poczyniono wszelkie kroki ku temu, by rozdzielić pracę na męską i żeńską, i tem zadość uczynić wymaganiom statutu i Regulaminu Z. H. P. Czy przyniesie to korzyść — niewiadomo.

Okręg w obecnej chwili liczy 62 drużyny w 22 miejscowościach oraz 513 sprawności.

Ks. F. Szczerbiński.

## Korespondencje.

### Z życia drużyn lubelskich.

Boisko pokrył śnieg. W godzinach popołudniowych nczmacona cisza. Piłki na czas zimy poszły w kąty i zb. ich miejsce zajęły warsztaty, o których słów parę godzi się napisać.

II i VII Drużyna im. Zawiszy Czarnego i Andrzeja Małkowskiego — przeprowadzają introligatorkę, szewstwo i stolarkę; pracuje 3 zastępy.

III Drużyna im. Traugutta — introligatorkę, i stolarkę, pracuje 2 zastępy.

IV im. Hetmana Jana Zamojskiego — stolarkę, słomianki, pastę, atrament, pocztówki.

V im. T. Kościuszki — szewstwo.

VIII im. J. Piłsudskiego prowadzi warsztat ślusarsko-blacharski. Pracuje cały dzień dwóch druhów; powinni obok nich kształcić się inni.

Parę innych drużyn narazie warsztatów nie prowadzi, borykając się z przeszkodami (brak izb i narzędzi pracy); jest jednak nadzieja, że wkrótce dadzą sobie radę.

I Drużyna im. Walerjana Łukasńskiego, uproszony prof. T. Bocheńskiego, zorganizowała cykl odczytów (10) o „Współczesnej poezji polskiej”.

Śladem I idzie drużyna V, kaptując sobie inż. Bydyńskiego do wygłoszenia paru odczytów o „Bogactwach Górnego Śląska”.

Komenda nosi się pono z zamiarem poczynienia starań w kierunku zdobycia na (czas zimy tylko) jakiejś większej sali, gdzie możnaby prowadzić gimnastykę, zabawy i zbórki większych oddziałów. (Podpowiadają mi, że Tow. Przyjaciół domaga się, aby jemu ten zaszczyt przypadł w udziale).

Druhny przebakują o jakimś „klubie“ harcerskim, mającym umłać smutne życie harcerstwa lubelskiego w czasie zimy. Podobno, że klub (który dopiero ma powstać) nosi się z zamiarem rzucenia od czasu do czasu czego na ekran.

Innym razem doniosę coś o interesujących rzeczach w Kole Starszego Harcerstwa.

*Tutejszy.*

## Ze świata i Polski.

WARSZAWA, 8.XI. „Polska Zbrojna“ ogłasza artykuł dha W. Nekrasza: „Wojskowe przy sposobieniu w Harcerstwie“.

WŁOCŁAWEK, 29.X. Pod przewodn. dyr. Kokelego odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. W przemówieniu informacyjnym ks. hufcowy Bogdański podniósł, że Harcerstwo rozwija się we Włocławku od 1911 roku. Obecnie istnieją drużyny „Wilcząt“, harcerskie oraz koło Starszego Harcerstwa. Drużyn męskich jest 8, żeńskich 5 — razem chłopców i dziewcząt 600.

Do Zarządu koła wybrano pp. Eichenwaldową, Kucharską, ks. Bogdańskiego, dr. Burzyńskiego, Jankowskiego, Włodarskiego, Mętowicza, insp. Suda, Wójcikiewicza. Do komisji rewiz. pp. Ślósarską, Wiśniewskiego i Beganowskiego.

PŁOCK, 6.XI. „Kurjer Polski“ w doskonałym artykule zapytuje krytyków Harcerstwa: „Wielce Szanowny Panie, Wielce Czcigodna Pani lub filozofujący kolego, albo poważna koleżanko! Czy raczyliście zapoznać się z literaturą harcerską, czy przemyśleliście punkty prawa harcerskiego, czy bezpośrednio staraliście się wniknąć w wewnętrzne życie harcerskie“!?

PRZEMYŚL, 1.XI. Wychodzi tu pismo „Ku Świtom“, poświęcone sprawom drużyn harcerskich w Przemyślu. Ogólne zainteresowanie budzi pytanie, ile też numerów „Harcerza“ i „Harca mistrza“ rozchodzi się w Przemyślu?

BIAŁYSTOK 8.XI. Harcerska Drużyna Pożarna przy Miejskiej Straży Ogniowej chce korespondować z innymi Drużynami Pożarnymi. Adres: Białystok, skrzynka pocztowa Nr. 13, H. D. P.

KOŚCIESZYNA 17.XI. Drużyny harcerskie pomimo bardzo trudnych warunków materialnych rozwijają się pomyślnie.

CIESZYN 9.XI. Pracują 3 drużyny męskie i 2 żeńskie. Ogólna liczba chłopców w drużynach męskich wynosi 121. Zorganizowano warsztaty: stolarski i introligatorski. Praca rozwija się dobrze; sklepik i biblioteki przy drużynach działają.

## Wystawy harcerskie.

Dh Eryk Zieliński (Szkolna 12 m. 1), opracowując książkę o „Wystawach Harcerskich“, prosi o nadsyłanie uwag, materiałów, źródeł oraz danych:

1. Kiedy i gdzie były urządzane wystawy oraz ilość zajmowanych izb!

2. Jak długo trwała wystawa i ilu gości ją zwiedziło?

3. Charakter wystawy, działy, ilość i jakość okazów.

Jakimi środkami wystawa była urządzona, kto ją subsydjował i ile przyniosła zysków?

4. Jakie wytwórnie harcerskie i warsztaty znajdują się na terenie Komendy (Ch. H. O. S.) i o ile zaważyć mogą w ogólnej wytwórczości harcerskiej oraz jakie polskie firmy są przez nie zasilane. (Przy różniejszym uwzględnić charakterystycznie polskie rodzime wytwórnie harc.).

## Skrzynka na listy.

Druhowi Z. P. Rzeczywiście! „Nadbiegły przyczajonym krokiem zimowe chłody“, a Wasze kartki „przysporzyły kilka kalorii“, — oto odpowiedź na pytanie Wasze:

Czy prawda, że Redaktorski koszt

Namiętnie grzebie sonety?...

Wartość swojego szacuję na grosz,

Bo... nie znam drobniejszej monety.

Może tam i Wasz sonet wart więcej, jak grosz, ale do „Harcerza“ się nie nadaje — nie zrażajcie się tem jednak i próbujcie dalej, ale listy do Redakcji podpisujcie!

## KOMISJA DOSTAW HARCERSKICH

w Warszawie, Traugutta 2, prosi wszystkie drużyny i środowiska harcerskie o jak najszybsze nadesłanie wykazów albo ofert na wytwarzane przez nie wszelkiego rodzaju przedmioty jako to:

Ozdoby na choinki, sznury, pomadkę, atrament, przedmioty codziennego użytku i t. p.

Prenumerata „Harcerza“, numer niniejszy 25 mk., miesięcznie 150. Przyjmuje prenumeratę tylko Administracja „Harcerza“: Warszawa, Traugutta 2 (Krakowskie-Przedmieście 5), tel. 145-54. Redakcja „Harcerza“ Aleje Ujazdowskie 37 m. 12, tel. 266-85. Konto czekowe „Harcerza“ P. K. O. № 683; Komisji Dostaw Harc. № 536. Naczelnictwa Związku: № 1550. Adres telegraficzny: Enzethape.

Wydawca: Związek Harc. Polsk. w osobie Ignacego Kozielowskiego. Redaktor: Ignacy Kozielowski.

Druk R. Olesiński, W. Merkel i S-ka Warszawa, Chłodna 37.

